

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

3. posiedzenie 2. sesji V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 17. Września 1884.

Treść: Spis petycyj. — Wybór komisji z 5. członków dla spraw nietykalności posłów i komisji kolejowej z 12. członków. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji administracyjnej wniosku p. Romańczuka w sprawie wykonania przepisów o polewaniu. — Pierwsze czytanie i przekazanie do komisji administracyjnej ostatecznego sprawozdania Wydziału krajowego o budowie gmachu sejmowego. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego o przeniesienia miejscowości Tarnawa dolna i górna, z okręgu c. k. Starostwa powiatowego w Żywcu i c. k. Sądu powiatowego w Ślemieniu, do c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego z dnia 4. Lipca 1884 L. 19774 — o przeniesienia miejscowości Bratkowce z okręgu c. k. Starostwa powiatowego w Tłumaczu i c. k. Sądu powiatowego Tyśmienicy — do okręgu c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu miejsko delegowanego w Stanisławowie. Głos p. Sawy. Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji esady Kłodno, powiatu Limanowskiego, o utworzenie osobnej gminy politycznej, ewentualnie o wydzielenie jej ze związku gminy Męciny, przyłączenie do związku gminy Chemanic, powiatu Nowo Sąddeckiego. Uchwalenie wniosku komisji. — Ukonstytuowanie komisji gospodarstwa krajowego i komisji dla spraw nietykalności posłów. — Perzadek dzienny 4. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut
15 przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Filip Za-leski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni,
Wł. ks. Sapięha, Siengalewicz, Jędrzejowicz Adam.

Obecnych posłów 114.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie. Po-
siedzenie otwarte.

Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. St. hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj

wniesionych do Wysokiego Sejmu krajowego po
dzień 17. Września 1884.

201. Czyżewski Wincenty nauczyciel, przez p.
Wierzbickiego, o wliczenie lat służby od r.

1843. do 1852. do emerytury — do kom. szkolnej.
202. Rektorat szkoły politechnicznej we Lwowie. przez p. Wierzbickiego, o subwencyę na cele naukowe — do kom. budżetowej.
203. Szkoła przemysłowa w Drohobyczu, przez p. Wierzbickiego, o subwencyę na r. 1885. i o jednorazowy datek w kwocie 400 zł. — do kom. budżetowej.
204. Żabno gmina, przez p. Kopycińskiego, o subwencyę na przekopanie rowu celem zapobieżenia wylewom wody — do komisji kultury krajowej.
205. Pogorzelcy gminy Wasylowa, przez p. Kopycińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
206. Karolina Inhel wizytatorka Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, przez p. Kopycińskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
207. Antonina Osińska wdowa po kanceliście przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Kopycińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
208. Floryan Bohdan emerytowany nauczyciel, przez p. Kopycińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
209. Kozowa gmina, przez p. Kopycińskiego, w sprawie reformy jarmarków i targów — do komisji administracyjnej.
210. Bogusz Zygmunt Stęczyński literat, przez p. Goldmana, o zapomogę — do komisji budżetowej.
211. Towarzystwo weteranów wojskowych Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
212. Lwowskie Koło literackie, przez p. Goldmana, o udzielenie Zakładowi narod. im. Ossolińskich rocznej subwencji w kwocie 3000 zł. — do komisji budżetowej.
213. Gmina Toków, przez p. Syczyńskiego, uprasza, by ją do postawienia murowanej szkoły w drodze licytacji nie zmuszono — do komisji szkolnej.
214. Przysiółek Podlesie, przez p. Matkowskiego, o odłączenie od gminy Medwedowce i utworzenie samoistnej gminy — do komisji administracyjnej.
215. Borszczów gmina, przez p. Borkowskiego, w sprawie reformy jarmarków i targów — do komisji administracyjnej.
216. Borszczów Wydział powiatowy, przez p. Borkowskiego w sprawie budowy drogi krajowej z Jezierzan do Kołędzian — do kom. drogowej.
217. Łanowce gmina i inne, jak wyżej.
218. Łanowce gmina, jak wyżej.
219. Nowosiółka kwitnikowa gmina, jak wyżej.
220. Głębozec gmina, jak wyżej.
221. Cygany gmina, jak wyżej.
222. Jezierzany gmina, jak wyżej — te do komisji budżetowej.
223. Podhajce Wydział powiatowy, przez p. Torosiewiczza, w sprawie systemizowania szkół ludowych w tamtejszym powiecie — do komisji szkolnej.
224. Gminy Chyrów, Fulsztyn i inne, przez p. Bereźnickiego, o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego ze Starej Soli do Chyrowa — do komisji prawniczej.
225. Jasło Wydział powiatowy, przez p. Buchwalda, o zmianę §. 38. ustawy polnej — do komisji administracyjnej.
226. Rada szkolna miejscowa w Gołogórach, przez p. Augustynowicza, o systemizowanie trzeciej posady nauczyciela przy tamtejszej szkole — do komisji szkolnej.
227. Orest Chomeczyński nauczyciel, przez p. Hoppena, o zapomogę — do komisji budżetowej.
228. Komitet dla zabezpieczenia brzegów rzeki Sanu w Nisku, przez p. Jędrzejowicza Stanisława, o subwencyę na budowie wodne — do komisji kultury krajowej.
229. Komitet ku niesieniu pomocy pogorzelcom w Rawie, przez p. Bilińskiego, o zapomogę, — do komisji budżetowej.
230. Żegluga parowa na Dniestrze, przez p. Gołejewskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
231. Gródek gmina, przez p. Weismanna, w sprawie budowy koszar dla jednego batalionu piechoty — do komisji administracyjnej.
232. Zarząd bursy imienia J. Kaczkowskiego w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza, o subwencyę — do kom. budżetowej.
233. Obywatele okolicy nadbialskiej w powiecie Tarnowskim, przez p. Sanguszkę, o regulacyę rzeki Białej — do komisji kultury krajowej.
234. Gminy Breń i Kawęczyn, przez p. Reya, o zmianę orzeczenia Rady szkolnej krajowej

1. 1238/78 w sprawie płacy nauczyciela kierującego szkołą — do komisji szkolnej.
235. Towarzystwo pedagogiczne w Drohobyczu, przez p. Wierzbickiego, o subwencję na r. 1885. dla tamtejszej szkoły przemysłowej — do komisji budżetowej.
236. Towarzystwo pedagogiczne w Kołomyi, przez p. Wierzbickiego, o subwencję na r. 1885. dla tamtejszej szkoły żeńskiej — do komisji budżetowej.
237. Rudki gmina i inne, przez p. Jankę, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
238. Towarzystwo muzyczne Harmonia we Lwowie, przez p. Romanowicza, o stałą subwencję — do komisji budżetowej.
239. Towarzystwo rolnicze w Krakowie, przez p. Jana Tarnowskiego o wyjednanie u c. k. Rządu opustu podatków na gruntach powodzią dotkniętych — do komisji kultury krajowej.
240. Gmina Kadobna, przez p. Romańczuka, o wynagrodzenie szkód wyrządzonych przez dzikie zwierzęta — do komisji petycyjnej.
241. Wojniłów gmina, przez p. Romańczuka, w sprawie reformy jarmarków i targów — do komisji administracyjnej.
242. Gmina Kadobna, przez p. Romańczuka, o udzielenie nauczycielowi Stefanowi Kawczyńskiemu zapomogi — do komisji budżetowej.
243. Gmina Podberezie, przez p. Romańczuka, w sprawie regulacji rzeki Świcy — do komisji kultury krajowej.
244. Konstanty Janowicz nauczyciel, przez p. Romańczuka, o przyznanie trzeciego pięciolecia — do komisji szkolnej.
245. Kropiwniki gmina, przez p. Romańczuka, o bezpłatny pobór surowicy solnej — do komisji gospodarstwa krajowego.
246. Albin Kiszelka kancelista Wydziału krajowego, przez p. Romanowicza, o zaliczkę na płacę w kwocie 500 zł. — do komisji budżetowej.
247. Kazimierz Kowalczyk, nauczyciel prywatny przez posła Smolkę o zapomogę — do komisji budżetowej.
248. Grzegorz Szaraniewicz, przez posła Wernickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
249. Lekarze i urzędnicy szpitala krajowego św. Łazarza w Krakowie, przez posła Ochrymowicza, o przyjęcie na fundusz krajowy połowy należności stemplowych od dekretów nominacyjnych — do komisji budżetowej.
250. Wacław Kostkiewicz przez posła Romanowicza o subwencję celem wydoskonalenia się w zawodzie litograficznym, w szkole przemysłowej w Salzburgu — do komisji budżetowej.
251. Jan Serafinowicz litograf przez posła Romanowicza o subwencję 500 zł. — do komisji budżetowej.
252. Mietnica gmina przez posła Ochrymowicza, w sprawie reformy jarmarków i targów — do komisji administracyjnej.
253. Kalwarya gmina, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
254. Amalia Abendroth przez posła Podlewskiego o subwencję dla córki Ireny celem wykształcenia się w spiewie — do komisji budżetowej.
255. Miasto Kraków przez posła Chrzanowskiego o zwrot wydatków poniesionych od r. 1879 do 1883, na stały kwaterunek wojskowy — do komisji administracyjnej.
256. Rada szkolna miejscowa w Draganowie przez posła Maksa o stały datek na zorganizowanie tamtejszej szkoły dwuklasowej — do komisji szkolnej.
257. Gałkowska Franciszka wdowa po dyrektorze szkół przez posła Smolkę o zapomogę — do komisji budżetowej.
258. Trembowla — Wydział powiatowy przez posła Bolesława Rozwadowskiego o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 20.000 zł. na cele drogowe — do komisji drogowej.
259. Tekla Bugiel wdowa po nauczycielu przez posła Władysława Sapięgę o policzenie lat służby s. p. męża jej Jana i udzielenie zapomogi — do komisji szkolnej.
260. Mieszkańcy miasta Nowego Sącza i okolicy przez posła Skarzewskiego o zaprowadzenie całodziennej służby na poczcie w Nowym Sączu — do komisji petycyjnej.
261. Komitet spółki wodnej w Dobczycach przez posła Płazińskiego o zapomogę 5000 zł,

- i pożyczkę w kwocie 5000 zł. na regulację rzeki Raby — do komisji gospodarstwa krajowego.
262. Eugeniusz Steinsberg przez posła Hausnera o zasiłek celem dalszego kształcenia się w akademii sztuk pięknych w Monachium — do komisji budżetowej.
263. Karol Ludwik Rożanowski kancelista Wydziału krajowego przez posła Władysława Sapięgę o zaliczkę na płacę równającą się jednorocznej płacy — do komisji budżetowej.
264. Husiatyn Wydział powiatowy przez posła Romana Czartoryskiego o przeniesienie Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola — do komisji administracyjnej.
265. Komitet szkoły przemysłowej izraelskiej imienia Marka Bernsteina przez posła Goldmaga o subwencję w kwocie 300 zł. — do komisji budżetowej.
266. Aniela Ryszkowska wdowa po nauczycielu o zapomogę przez posła Smolkę — do komisji budżetowej.
267. Chodorów gmina przez posła Henzla w sprawie budowy drogi krajowej Rohatyńsko-Stryjskiej — do komisji drogowej.
- P. Henzel. Proszę o głos.
- JW. Marszałek. P. Henzel ma głos.
- P. Henzel. Z uwagi, że petycja miasteczka Chodorowa o budowę drogi krajowej z Chodorowa do Rohatyna i do Stryja powtórnie wniesiona, zeszłej sesji nie została załatwioną, upraszam więc Wysoką Izbę, o odesłanie tej petycji do Wydziału krajowego jako do komisji, z poleceniem, aby odpowiedni projekt przedłożył jeszcze na bieżącej sesji.
- JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto przyjmuje wniosek p. Henzla, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.
- P. Majer. Proszę o głos.
- JW. Marszałek. P. Majer ma głos.
- P. Majer. Zwracam uwagę, że odesłano do komisji petycyjnej petycję jednej gminy, która domaga się, ażeby ją uwolnić od wystawienia szkoły murowanej. Otóż przedmioty tego rodzaju licznie już odsyłano do komisji szkolnej. Konsekwencja więc zdaje się wymagać, ażeby jednego rodzaju przedmioty znajdowały się w jednej komisji, gdyż można sobie wyrobić łatwiejszy
- pogląd przez porównanie wszystkich. Wnoszę przeto, ażeby petycji tej nie odesłać do komisji petycyjnej, tylko do komisji szkolnej.
- P. Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.
- JW. Marszałek. P. Stanisław Badeni ma głos.
- Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Jeżeli Wysoka Izba chce tę petycję odesłać do komisji szkolnej, nic nie mam przeciwko temu. Muszę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to że aż do tej chwili, o ile mi wiadomo, prawie na pewno petycji w sprawie budynków szkolnych, któraby była odesłana do komisji szkolnej nie było.
- P. Majer. Proszę o głos.
- JW. Marszałek. P. Majer ma głos.
- P. Majer. Bardzo być może, że jeszcze w tym roku petycja podobnej treści nie znajduje się w naszej komisji, ale znajdują się tam wszystkie, które się tyczą szkoły (P. Badeni: a tak), więc konsekwencja wymaga, ażeby wszystko, co się dotyczy szkół było w jednej komisji.
- JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje wniosek p. Majera, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.
- JE. p. Ludwik hr. Wodzicki. Proszę o głos.
- JW. Marszałek. JE. p. Ludwik hr. Wodzicki ma głos.
- JE. p. Ludwik hr. Wodzicki. Komisja kultury krajowej, która się właśnie nkonstytuowała, poleciła mi, abym w jej imieniu następującą przedłożył prośbę:
- Ponieważ do komisji kultury krajowej wpływają liczne petycje i wnioski, wymagające dokładnych i dość pracowitych referatów, skład przeto obecny jej z piętnastu członków jest niewystarczający, dla tego imieniem tejże komisji wyrażam życzenie i czynię wniosek, by komisję kultury krajowej wzmocnić dobraniem jeszcze jednego członka.
- JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.
- Przystępujemy do porządku dziennego, a mianowicie do wyboru komisji dla spraw nietykal-

ności poselskiej. Na skrutatorów zapraszam pp.: Czajkowskiego, Gnoińskiego, Gniewosza, Wągartę, Sieczyńskiego, Władysława Wolańskiego i Płazińskiego.

(Skrutatorowie zbierają kartki).

(Po chwili).

JW. Marszałek. Przystąpimy do wyboru komisji kolejowej z 12 członków. Na skrutatorów zapraszam pp.: Goldmana, Romańczuka, Lasockiego, Stanisława Jędrzejewicza, Henzla, Goreckiego i Rapoportę.

(Po zebraniu kartek).

Do odbycia skrutynium zawieszam posiedzenie na kilka minut.

(Po przerwie).

Proszę o zdanie sprawy z dokonanych wyborów.

Sprawozdawca p. Gniewosz.

Rezultat wyboru do Komisji dla spraw netykalności posłów. Głosujących 87, absolutna większość 44 otrzymali: Jaworski 87, Jędrzejowicz Edward 87, Hausner 86, Madeyski 87, Żywicki 87 głosów. Ci są więc wybrani.

Sprawozdawca p. Goldman.

Rezultat wyboru do komisji kolejowej. Głosujących 95, absolutna większość 48, 3 kartki puste; otrzymali pp.: Biliński, Chrzanowski, Czajkowski, Golejewski, Gross, Hausner, Jaworski, Matkowski, Stadnicki Jan, Tarnowski Jan, Wierzbicki po 92, a Struszkiewicz 90 głosów.

JW. Marszałek. Ci pp. są więc wybrani.

Z kolei następuje Pierwsze czytanie wniosku posła Romańczuka w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu. (Al. 21). Wnioskodawca p. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Do tych wsich łych i nieszczęść elementarnych, jaki bud'to stało, bud' wid czasu do czasu nawiszczejut nasz i tak bidny kraj do powenyj hradu, neurożaju, pożariw i tak dalij, przyuczaje. sie wid jakohoś czasu szcze odno łycho, na kotre zwyczajno mało zwertaje sie uwahy; odnakoż ono ne mensze wid inszych jest tiazke i dokuczlywe. Se sut' szkody, jaki dyka żwiryna lisiw robyt zasiwam, a takož i hydobi naszych chliborobiw.

Wi wsich hirskich i lisystych storonach naszo kraju lisna żwiryna, osoblywo dyky i me-

dwedi, szcoraz tiazsze dajut sia naszym hospodariam w znaky. Wtorik i seho roku prychodyły i prychodiat w tij sprawie petycyi do Sojmu osoblywo z dołyńskoho i kałuskoho powitiw, na wiczach narodnych i w gazetach żalowały sie lude krośniańskoho, sambirskoho, bobreckoho, stanisławiuskoho, towmackoho i nadwirniańskoho powitiw. Jesly tyji żali ne sut' tak zahalniej i hołośnij, szczyby aż zworuszyły ciłyj kraj, to pryczynuju toho ne jest małenkiś' lycha, ale zamknene ist' w sobi ruskoho selanyna i jeho majże do fatalizmu posunena terpeływoś' wyrobiłena dowhowikowaju historyjeju. Wprawdi piśla wykaziw c. k. Namistnyctwa szczo roku ubywaje sie dosyt' znaczne czysto szkodływoji żwiryny, i tak w r. 1883. ubyto 1.135 dykiw, 23 medwediw a 117 wowkiw. Ale ważnieszze bułoby znaty, kilko tych żwiriw szcze żywych łyszły sie; a szcze ważnieszze bułoby znaty, kilko taja żwiryna porobyła szkody w mynuwszim roci, i kilko robyt szczo roku. Ja ne maju na toje zahalnych danych, ale z poodynokych można bude mirkowaty o ciłosty. I tak w seli Mizuny (dołyńskoho powitu) tamtoho roku dyky (a takož medwedi) zniszczyły 78 hospodariam 132 korciw bulby, 321 korciw wiwsa, 79 flr sina i otawy. Rachujucy koreć bulby po 2 zł., wiwsa po 3 zł. a flru sina po 5 zł., to narobyły wsei szkody w odnim roci i w odnim seli na 1.622 zł. Poodynoki hospodari mały szkodę po 40, 50, 60, oden 75, a oden nawit' 90 ryńskich. W małenkim prysiłku Nowyj Mizuń, hde jest' tilko 14 hospodariw, nimeckych kolonistiw, zrobyła żwiryna w tim roci szkody na 382 ryńskich. W Nowoszymi, takož w dołyńskim powiti, narobyła żwiryna 53 hospodariam szkody na 1.760 ryńskich, wid 6 do 128 zł. odnomu hospodarewy. W Kadobny w Kałuskim powiti, wże seho t. j. 1884 roku zrobyły dyky szkody 135 hospodariam na 3.319 zł. Poodynoki hospodari ponesły stratu wid 5 do 70, 80 i 100 zł. Seło toje płatyt podatku 1.023 zł., otże dyky try razy tilko szkody narobyły, szczo wynosyt weś podatok. Sesi wsi beru z petycyj wnesenyh do Wysokoho Sojmu, a zamiszczaju prytim szczo petycyi tyji pochodiat wid zwerchnostej Rad hromadskych, szczo ułożeni sut' duze specyjalno z poimenymy wykazamy wsich poszkodowanych hospodariw objemu pola abo miry zbiża i wartosty hroszewoji pry koźdim i szczo obrachunok tych szkid na prymir w Kadobny robyły zaprysiażeni taksatory. W Słobodi neby-

łwiskij w powiti kałuskim, diszło do toho, szczo hdekotri hospodari, ne mohuczy nijak ochoronyty sia wid lisnych szkidnykiw, pokynuły swoi grunta i perenesły sia w inszi storony. Sprawdi, dywna pojawa w cywilizowanym kraju. Koły wże w samych perszych początkach kultury lisna żwiryna wsiuda ustupaje pered czołowikom i choronyt sia tam, hde czołowik ne zachodyt, w naszym czasi i w naszym cywilizowanym kraju, pid opikoku włastej i prawytelstwenych i autonomicznych, czołowik musyt ustupaty pered żwirynoju i choronyty sia tam, hde jeji ne ma.

Zberim tyji fakta, kotri ja tut podaw, to wydno, szczo riczno tratiat czerez dyku żwirynu poodynoki hospodari po kilkadesiat i sto zł., poodynoki hromady po tysiacz i bilsze zł., a stratu w ciłim kraju można prypustyty na kilka sot tysiacz, a może ona siahaje i miliona! Seż tilko straty w zbiżu i chudobi, ale trafaje sia szcze hirsze, bo stratia żytia ludej kotra wże na nijaki hroszi ne dašt sia wyrachowaty. Komuż ne w pamiaty taja straszna pryhoda w dołyńskim powiti, w Perehińsku, hde w mynuwszim roci medwid', rozder troje ludej! I dywno rikriczno nasz kraj, nasze selaństwo, take bidne, take nuźdenne, ponosyt taki wełyczeni straty, ciłkom bez potreby i bez korysty dla nikoho, — a odnakoż ni kto ne żuryt sia pro te, mowby se nikoho i ne obchodyło, mowby u nas buw kraj jakyj dykyj, hde ne ma ni włastej, ni Sojmiw, ni podatkiw, a każdyj tilko sam o sebe dbaty i sam sobi pomahaty musyt. Ba, ażeż bo w takim dykim kraju wilno bodaj każdemu ratowaty sebe, jak sam schocze i zmoże, a u nas ni — u nas ne wilno chliborobowy zaczepaty, ani ne można nawet boronyty sia protyw woroha, kotryj jeho nyszczyt. U nas pożał sia Boże, w borbi o byt meży dikoju zwirynoju a chliborobom daje sia tak, mowby dyka swynia bilszoju ochorony diznawała, jak chliborob. (Brawo). Ne oden na łehko prowiryt tomu i pohadaje sobi, szczo hołowna wyna tych szkid wid zwiryny zaczywaje takoj na naszym nedbałym i nerobotnim selanyni, kotryj ne choćce, abo ne wmijet sam sobi zaradyty i czekaje wse, czużoji opiky, zabuwajuczy, szczo w konstytucyjnej derżawi bilsze jak w absolutnij obowiazuje zakon własnoji pomocy. Panowe! posłuchajte tilko, proszu, a pereświdczyte sia, szczo nasz selanyn robyt szczo może i ne win tu wynen, aże zowsim kto inszyj.

Koły dyka zwiryna wże zańadto doku-

czaje, udajut sia naszi hospodari do starostwa, a w kameralnych dobrach takož do S. zw. ferwaleriw i forstwartiw z prośboju o pomiecz i opiku. Aże zamist' pomocy znachodiat tam zwyczajno tilko poradu, i to jaku poradu! Radiat' im, szczo by każdyj hospodar pylnowaw swoho pola w noczy, szczo by paływ ohoń, kryczaw, dzwonyw, trubiw, płeskaw, kameniami kydaw. i tym sposobom widhaniaw i widstraszaw dyku żwirynu. I naszi posłuszni ta pokirni lude wykonujut tuju radu, skilko możut. Perejidte sia Panowe w litnij pori po naszi hory jak tam husto po polach świtiat sia ohnyky w noczy, poczujete kryky, płeskania i dzwinky. Aże oczywidno to wse ne pomahaje, bo pomocy ne może. Czołowik, kotryj wid doświte aż do smerku tiażko pracuje, ne może potim szcze i ciłu nicz ne spaty. Żal bere słuchaty, jak naszi hospodari roskazujut za swoje łycho. Ot jak, żaluje sia n. p. Ołeksza Pyłypiw z Nebyłowa.

Ja, każe, pilnowaw czerez simnajciat noczy swoho pola a 18teji zmoryw mene son; pryjszły dyki swyni i ja utratyw ciłyj mij ricznyj dobutok wiwsa, kotryj zaprysiażeni taksatory ocinyły na 50 ryńskich. Nechaj by otże ti mudri poradnyki i starostwa i kamery persze podały sposib, abo i swoim prykładom pokazały, jak to można sia bez snu obchodyty! Ta nechajby sami sprobowały wystupyty z kamenem protyw dyka, abo medwedia! Chto znaje, może by pokazało sia (jak każut naszi hospodari) szczo ne oden z nych i ze strylboju ne duże skoryj stawaty protyw takoho żwirja. Sprawdi taka porada wylhadaje bilsze na hłumlenie, i ona duże dywna, w ustach ludej, kotri majut pewni obowiazky suprotyw narodu, i na kotrych takož własne w sij sprawi ustawy o polowaniu pewni specjalni obowiazky wkładajut.

Pisla §. 3. patentu o polowania z 28ho Lutoho 1876 i §. 3. prypisiw łowecko-policyjnych z 15. Grudnia 1852. włastytełewy polowania wilno trymaty dyki swyni tilko w zamknenych i protyw wsiakoho wypadania dobre zabezpeczenych zweryńciach; po za zwiryncem, że wilno każdemu ubywały dyka, tak samo jak medwedia, wowka abo łysa. Postanowa taja korystna, aże tilko w teoryi, w praktyci z naszi chliboroby ne majut z neji najmenszoho pożytku. Boż dyka, jak i medwidia drukom ne ubijesz, do toho treba rucznyci. Szczo by nosyty rucznyciu, treba maty paszport na orużje.

Ale takij paszport naszym gospodarom distaty duże trudno nawet i najporządniejszemu czołownikowi, nawet w takich miejscowościach, hde strilba dla ochorony a' abo nawet dla ochorony życia jest konieczno potriebna. Sut' mnohi seła, meży lisami i horami położeni hde ani oden gospodar ne ma je paszportu na strilbu, chot' lude neraz o tożje w starostwi prosyły! — Jak zwistno, prawo posiadania i noszenia orużja normuje patent z 24. Żowtnia 1852. Patent toj wydany w czasi tiazkoho absolutyzmu, z motywiw pereważno politycznych, ale nuni, po 32 litach, w czasi konstytucyjnim i zowsim spokojnim, win wykonuje sia tak, jak ne wykonuwaw sia nawet za bachiwskoji ery, a bodaj daleko ostrij-sze, a niź wymahajut jeho postanowy. Piśla §. 17. toho patentu koždyj pewnyj i nepidozriłyj czołownik może distaty paszport na orużje.

U nas że starostwa ne tilko najpewniejszemu i najporządniejszemu gospodarowu, chot' by buw i naczalnikom hromady — chyba jak pry wyborach hołosowaw na pana starostu (brawo), — ne chotiat daty paszportu, uważajuczy mabut' wsich za nepewnych i podozriłych, ale jeszcze, skoro dowidajut sia, szczo ktoś ma je jaku strilbu abo pistol, chot' by to buło stare raputie, to zaraz nasylajut' żandarmiw, konfiškujut, wytoczujut ślidztwo, nakładajut karu, mowby posidatel staroj strilby chotiw robyty z neju zbrojnu rewolucyju!

Taka nadmirna i niczym neoprawdana rewnist' naszych administracyjnych włastej buła i przyczynou z hadanoji wże persze katastrofy w Perehińsku, bo na tyżdeń pered toju katastrofoju tomu gospodarowu pomimo prośb, żandarm widobraw strilbu, kotra by buła może troich ludej wid smerty ochoronyła!

Starostwa schotiat może pokłykaty sia na reskrypt ministeryalnyj z 3. Czerwnia 1853. r., w kotrim skazano, szczo „pry dawaniu paszportiw na orużje ma je sia postupaty z najbilszoju ostorożnostej i strohostej, i należyt derżaty sia toi zasady, szczo dozwołene samo sobou posidaje i — dodam z swojeji storony — suprotywłajucze sia zasadi konstytucyjnoji riwnopravnosti ohranyczenie dla odnoji klasy ludnocy. Ale nawet piśla seho, jak kažu, ne obowiazujoczoho zahalno rozporządzenia majut wydawaty sia paszporty w razi osobystoji potreby. A jakaż może buty bilsza osobysta potreba, jak choronenie swoho majna i swoho życia? Odnak i wzhlady prawni i wzhlady słusznocy buwajut nadaremni.

Włastyteli polowania na bilszych obszarach z lisami ne radi wydiat, jak chłop ma je strilbu, bo bojat sia, szczo bude polowaty w ich lisach i ubywały im żwirynu, a starostwa starajut sia im dohodyty i widmawłajut selanam paszportu na orużje. Ależ kto chce polowaty w czużim lisi i ubywały czużu żwirynu, toj ne bude dbaty, czy ma je paszport, czy ni. Jesly win ne wahaje sia dopustyty sia zloczyństwa kradeżij żwiryny i narażaty sia na karu kilkamisiacnoi abo i kilkalitnoi wiaznicy, to i ne bude wahaty sia dopustytyś perestupstwa noszenia orużja, za kotre może distaty karu kilkoch abo kilkanajciatich dniw. A chot' by zrasztou i sprawdi włastytełewy polowania zhynuło kilka sern abo kilkanajciat' zajaciw, w wartocy jakych tam kilkoch abo kilkanajciat' ryńskich, to seż bułaby bez poriwiania mensza szkoda, niź jak kilkadiesiąt' bidnych gospodariw ponosut' straty na tysiaczcu abo i bilsze ryńskich.

Wykluczenie gospodariw wid prawa noszenia orużja, ma je dla nych jeszcze inszy škodływi naślidky. Pisle §. 7. patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849. hromada ma je swoje polowanie abo nepodilno wyarendowaty, abo czerez umysno postawlenych fachowych łowciw wykonuwaty. O takim wykonuwaniu polowania u naszych hromad ledwo hde może buty mowa; ony musiat otże swoje polowanie wynajmaty. Najdohodnijsze dla hromady buwaje, jesly wynajme jakim gospodarom zi sweho seła. Tyji bo możut polowania lipsze pynowaty, otże i bilszyj zysk z neho maty, dla toho i bilsze zapłatiat hromadi. Po druhe takij arendator polowania i bilsze wynyszczyt škodływoji żwiryny, wże chot'by dla toho, szczo by swij grunt i swoju chudobu ochoronyty, a tym prynese koryst' i druhym gospodarjam. Odnak jesly w hromadi nichto ne ma je paszportu na orużje, to oczewydno ne może i arendowaty polowania. Tym sposobom menszy włastyteli zemli sut' zowsim wykluczeni wid prawa polowania, a hromadskie polowanie distaje sia, za dla nedostatecznoji konkurencyi, ne raz za bezcin, i to czużomu czołownikowi, kotoryj ciłkom nedbaje, czy gospodar hromady majut škodu wid żwiryny, czy ni, — otże ony podwino tratiat. Nawedu oden tylko prymir, a miħ bym ich nawesty bohato. Zhadana wże hromada Kadobna chotiła seho roku zaarendowaty dla sebe swoje polowanie i pryporuczyła swomu naczalnikowu, aby pry licytacyi w ka-

łuskim starostwie podawaw 30 zł. riczno, a nawet i bilsze w razie potreby; odnak szczo ani naczalnyk ani nikto w hromadi ne maje paszportu na orużje, to ne prypuszczono jeho do licytacji i polowania pryjszo wmisto za 30 zł. za 5 zł. riczno, otże hromada za 5 lit stratyła 125 zł., kotriby mohła buła z pożytkom na swoi potreby obernuty.

Pisla §. 11. patentu o polowaniu z 1786 i §. 10. prypisuw łowecko-policynych z r. 1852. własty tj. starostwa majut obowiazok nahladaty, szczo by włastyteli polowania ne rozmnożiwały żwiryny zi szkodoju dla hospodariw, a hdeby take rozmnożiwanie dosterehły, majut ostro nastawaty na wyhublenie żwiryny. Toj §. wykonuje sia u nas zwyczajnie mało i bilsze tvlko dla oka. Jak koły hromady wże duże żalujut sia, to starostwo zariadyt obławu, pry kotryj odnak neraz ne ubywaje sia ani odnoji szkodływoji sztuki. Duże czasto taki uriadowi polowania roblat sia ne w liti, koły żwiryna najbilsze szkody robyt, ale w oseny, koły wże dobre wypasła sia na ludzkiej pracy, i widbuwaje sia tak, szczo bilsze jest rozrywkoju dla mysływych, niż pożytkom dla hospodariw. Ne dywno otże, szczo hromady czasto nerado dajut ludej do takich obław.

Na konec paragraf 15. patentu z 1786. r. a 17tyj prypisyw z 1852 roku, jak i §. 11 patentu z 1849 roku rozporjadżaje, szczo hospodarjam należy wid włastyteliw polowania sezczas wyhorodzenie za wsiaki szkody, czerez żwirynu zrobieni; zorządzenie toho wynahorodzenia należy do starostwa. Sesia postanowa pojasnena jest mnohymy riszeniamy ministerjalnymy i oreczeniamy administracyjnoho trybunała, kotri, aby Was Panowe ne nudyty, ne budu poodynoko nawodyty. Ale starostwa wykonujut sesiu postanowo szczo mensze jak poperedni i pewne duże mało, a u hde kotrych mistcewostiach ani oden ne znajde się wypadok, aby poszkodowany czerez żwirynu distaw za po serednictwom starostwa sprawedywe wynahorodzenie. Može schoce ktoś zakynuty, szczo selane możut, korzystajucy z §. 12. patenta z 1786 r. choronyty swoi grunta wid żwiryny płotami, parkanami, abo okopamy. Ałeż jasno, szczo obszyrni pola hodi tym sposobom zabezpeczyty, wże za dla samych kosztuw. A oreczenie administracyjnoho trybunała z 26. Maja 1877. roku postanawlaje wyražno, szczo

zanechanie takoho zabezpeczenia zowsim ne potiahaje za soboju utraty widzskodowaocia.

Zi wsioho otże, szczo dosy skazawjem, wychodyt jasno, szczo tym premnohym i prewełykym szkodam, jaki ponosiat naszi hospodari czerez lisnu żwirynu, newynni ani hospodari, kotri ciłkom sut' bezsyni protyw dykych szkodnykiw, ne bahato także wynni naszi ustawy, a najbilsze wynni naszy własty, tj. starostwa, kotri z nemnohymy pochwalnymy wyjemkami, abo zo wsim nie wykonujut, abo nedokładno i w newłastywyj sposib wykonywajut tyi ustawy bo majże zasadnyczo wykluczajut włastyteliw menszych posidłostej wid prawa noszenia orużja wid prawa polowania i arendowania hromadzkocho polowania, nedbajut o wynyszczenie szkidływoji żwiryny i ne pryznajut chliborobam za sprawedywoho wynahorodzenia za szkody czerez zwi-rjata zrobieni. Takowa neuprawnenomou a dla naroda i dla kraju duże szkodływomu postupowanu majut zaradyty. Predloženi mnoju rezolucyi poruczaju otże horjaczo tyi rezolucyi Waszej uwazi Panowe, i spodiwaju sia prychnoi uchwały Wys. Sojmu. Spodiwaju sia tym bilsze, szczo tut traflaje się sposobnist' lehkym sposobom i bez niczyjeji straty zaradyte duże tiazkij krywdi narodu, kotryj i tak wże tiaharamy riżnoho rodu do krajnosty jest pryhnetenyj. A wid Wysokoho Prawytelstwa spodiwaju sia wirnoho dokładnoho i skoroho wykonania tych rezolucyj, tym potribnijszoho i najhlijszoho teper po neszczastiu sehoricznoi poweny. Spodiwaju sia ich imenno kripko wid teperisznoho Prawytelstwa, kotre czerez usta ministra-prezydenta JE. hr. Taffe w radi derżawnej dnia 25. Sicznia 1881 r. zapewnyło o osobływszij svojij opici dla sel-skoho naroda.

Pid wzhladom formalnym wnoszu, aby mij wnesok widosłaty do komisii administracyjnoii. (Brawa i oklaski).

JW. Marszałek. Żąda kto głosu, co do formalnego traktowania tej sprawy? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa nad tem zamknięta. Kto się zgadza z tem, aby wniosek p. Romańczuka był odesłany do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Będzie odesłany. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego pierwsze czytanie ostatecznego sprawozdania Wydziału

krajowego o budowie gmachu sejmowego. **(Al. 22)** Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi, ażeby sprawozdanie to odesłała Wysoka Izba do rozpoznania komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu co do formalnego traktowania?

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Ja dumawbym, szcoby to sprawozdanie Wydiłu krajewoho widosłaty ne do komisii administracyjnoi, tylko do budżetowej, kotora w toj sprawie ma je daty pid rukoju, i moze toje sprawozdanie uspisznizsze załatwyty. Poneze odnako w komisji budżetowej wsi człeny majut wze referaty, to toj, ktoby distał toje sprawozdanie do referatu, ne mihby dobre zreferowaty, chybaby wziął, że tak sia wyrażu, referat w komirne, z toho powodu wnoszu, szcoby komisju budżetowu pobilszyty o 3 człeny.

JW. Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Myślę, że Wysoka Izba wcale nie przyczyni się do szybkiego załatwienia tej sprawy, jeżeli odeszle to sprawozdanie do komisji budżetowej, a to z tego powodu, ponieważ cała ta sprawa od 10 lat poczawszy, od powzięcia pierwszej uchwały, że ma być zbudowany gmach sejmowy, jak niemniej od wyznaczenia funduszów na to, jak niemniej coroczne sprawozdania jakie wnosil Wydział krajowy do Wysokiej Izby o postępie robót i o wydatkach poczynionych, w ogóle wszystko to, co się działo od pierwszej idei budowania gmachu aż do jego wykończenia, traktowane było w komisji administracyjnej, której członkowie najdokładniej z tą sprawą są obznajomieni, najdokładniej znają treść i ducha uchwał przez Wysoką Izbę w tym kierunku powziętych i z tego powodu najlepiej wywiązać się mogą z tego zadania. Przeto jak najmocniej muszę tylko poprzeć wniosek Wydziału krajowego odesłania tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski. Jeden wniosek jest Wydziału krajowego, aby to sprawozdanie odesłać do rozpoznania komisji administracyjnej, i wniosek p. Antoniewicza, aby sprawozdanie to odesłać do komisji budżetowej i takową zarazem

pomnożyć o 3 członków. Naprzód poddam pod głosowanie wniosek p. Antoniewicza i to w 2 ustępach, z których drugi będzie ewentualnym. Kto się zgadza z wnioskiem p. Antoniewicza, ażeby sprawozdanie to odesłać do komisji budżetowej, zechce powstać. (Mniejszość). Wniosek upadł. Pozostaje więc tylko wniosek Wydziału krajowego, ażeby sprawozdanie to odesłać do komisji administracyjnej. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje z porządku dziennego sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego co do przeniesienia miejscowości Tarnawa dolna i górna, z okręgu c. k. Starostwa powiatowego w Żywcu i c. k. Sądu powiatowego w Ślemieniu, do c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach. **(Al. 23)**. Sprawozdawca p. Żarski ma głos.

Sprawozdawca p. Żarski (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 23.)

P. Pietruski. Wnoszę o uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Ponieważ Wysoka Izba nie życzy sobie słuchać sprawozdania, przeto proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uchwałę swą z d. 29. maja 1875, objawiającą opinię c. k. Rządowi względem terytoryalnego podziału kraju, uzupełnia w tym punkcie: iż miejscowości Tarnawa górna i dolna, położone dotąd w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ślemieniu, c. k. Starostwa w Żywcu, mają być przeniesione do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego, tudzież okręgu c. k. Starostwa w Wadowicach.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego z dnia 4. Lipca 1884 L. 19774 — co do przeniesienia miejscowości Bratkowce z okręgu c. k. Starostwa powiatowego w Tłumaczu i c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy—do okręgu c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu miejsko-delego-

wanego w Stanisławowie. (Al. 24). Sprawozdawca p. Żarski ma głos.

Sprawozdawca p. Żarski (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 24).

P. Pietruski. Wnoszę o uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Ponieważ Wysoka Izba nie życzy sobie słuchać sprawozdania, przeto proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim zmienia jeden z ustępów uchwały swej z dnia 29. Maja 1875 r. objawiającej opinię c. k. Rządowi względem terytoryalnego podziału kraju w tem:

Że miejscowość Bratkowce należąca dotąd do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy c. k. Starostwa powiatowego w Tłumaczu, przeniesioną być ma do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego i c. k. Starostwa w Stanisławowie.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. ks. Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. W trzecim ustępie sprawozdania komisji administracyjnej przytoczone jest zdanie, że Rada powiatowa Tłumacka zawsze sprzeciwiała się wyłączeniu Bratkowce ze związku powiatu tłumackiego, a za powód jest podane to, że wyłączenie tej gminy obniżyłoby sumę przychodów powiatowych. W czwartym ustępie zaś pozwala komisja między wierszami czytać lekkie zdziwienie, że dla tak mizernych dochodów Reprezentacja powiatowa sprzeciwia się żywotnym interesom gminy. Otóż muszę oświadczyć, że Reprezentacja powiatu tłumackiego, której mam zaszczyt przewodniczyć, nie jest tak interesowną, ażeby dla 37 zł. rocznego dochodu sprzeciwiała się tam, gdzie gmina Bratkowce ma słuszość. Ale są inne ważniejsze powody do tego. Proszę Wysokiej Izby, jeżeli z powiatu tłumackiego odłączono już dziewiątą część, jeżeli wzięto mu gminy: Chocimierz, Uście, Łuka, Trościaniec, Międzygórze, Bobrowniki Lackie i Komierówka, to mnie się zdaje, że nie ma na świecie żadnej Reprezentacji powiatowej, któraby wreszcie nie zapytata „quousque tandem? To jest przyczyna, dla czego Rada powiatowa sprzeciwiała się temu.

Co do mnie, nie będę głosował przeciwko wnioskowi komisji, bo nie przegłosuję.

Sprawozdawca p. Żarski. Gdy uwagi ks. Sawy były tylko objaśniające referat komisji administracyjnej i wcale ani treści ani konkluzji sprawozdania komisji administracyjnej się nie sprzeciwiały, przeto nie czuję potrzeby stawać w obronie wniosku komisji i zrzekam się głosu.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Wniosek komisji brzmi (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim zmienia jeden z ustępów uchwały swej z dnia 29. Maja 1875 r. objawiającej opinię c. k. Rządowi względem terytoryalnego podziału kraju w tem:

Że miejscowość Bratkowce należąca dotąd do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy c. k. Starostwa powiatowego w Tłumaczu, przeniesioną być ma do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego i c. k. Starostwa w Stanisławowie.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji osady Kłodno, powiatu Limanowskiego, o utworzenie osobnej gminy politycznej, ewentualnie o wydzielenie jej ze związku gminy Męciny, a przyłączenie do związku gminy Chomanic, powiatu Nowo-Sądeckiego. Sprawozdawca p. Żarski ma głos.

Sprawozdawca p. Żarski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej nad petycją osady Kłodna, powiatu Limanowskiego o utworzenie osobnej gminy politycznej, ewentualnie o wydzielenie jej ze związku gminy Męciny a przyłączenie do związku gminy Chomanic, powiatu Nowosądeckiego.

Wysoki Sejmie!

Osada Kłodno, należąca do gminy Męciny, od której co najwyżej o 1½ kilometra jest oddaloną, aspiruje od dawna do stanowienia osobnej gminy. Aspiracyom tym przypisać należy, że b. urząd powiatowy Limanowski w r. 1856. zezwolił tej gminie na wybór osobnego wójta i przysiężnych, co po organizacyi gminy Męciny w r. 1867. zostało zaniechanem — od tego roku

zaś 1867. osada Kłodno bezustannie u władz różnych, między innymi i u Wysokiego Sejmu, domaga się nadania jej samoistności politycznej, względnie choćby tylko oddzielenia od gminy Męciny a przyłączenia do sąsiedniej gminy Chomanic. Powodu, dla którego osada Kłodna pragnie utworzenia dla siebie osobnej gminy — nie podaje prosząca osada właściwie żadnego, za powód taki służyć mogły spory, które zachodziły między gminą Męciny a osadą Kłodno co do administracji wspólnego majątku, gdy jednak mężowie zaufania gminy Męciny na dniu 6. Kwietnia 1876 protokółem w biurze Rady powiatowej Limanowskiej spisaniem zgodzili się na fizyczny rozdział majątku między osadą Męciny i Kłodna, przeto powód ten odpada. Jako dalsza przyczyna służyć mogła też okoliczność, że aż do r. 1882. osada Kłodno część podatku gruntowego opłacała do c. k. urzędu podatkowego w Nowym Sączu, a część do c. k. urzędu podatkowego w Limanowej, jednak i ten powód już nie istnieje, ponieważ od r. 1882. cały podatek gruntowy osady Kłodna opłaca się w Limanowej. Również błahą jest przyczyna, dla której osada Kłodna wnosi ewentualną prośbę o oddzielenie jej od gminy Męciny a przyłączenie do sąsiedniej gminy Chomanic, a to ponieważ parafia osady Kłodna znajduje się w Chomanicach.

Relacya Wydziału powiatowego limanowskiego z dnia 26. Października 1868. r. l. 508. nazywa żądanie osady Kłodna: „próżną chęcią stanowienia samoistnej gminy“ — i rzeczywiście w obec przedstawionego stanu rzeczy wypadło by zgodzić się z tem zapatrywaniem. Już ten brak uzasadnionych przyczyn do tej zmiany, wystarczyłby, aby odmówić żądaniu osady Kłodna, są jednak inne jeszcze przyczyny, które wręcz żądanie to jako szkodliwe charakteryzują: Przede wszystkim, gdyby uczyniono zadość żądaniu osady Kłodna i utworzono z tejże osobną gminę polityczną, to zamiast jednej gminy dość licznie i intelektualnie do zadość uczynienia wymaganiom samorządu i poruczonego zakresu działania, utworzyłyby się dwie gminy słabe, nieliczne; gmina Męcina bowiem cała liczy 2248 mieszkańców, gdyby od tejże oddzielono 635 mieszkańców osady Kłodno, to przede wszystkim zbyt osłabionoby gminę Męcinę i pozostawiono tę gminę bez warunków życia gminnego, że zaś Kłodno nie posiada warunków stanowienia samoistnej gminy, to już uznało Wys. c. k. Na-

miestnictwo swą odezwą do Wydziału krajowego dnia 20. Lutego 1876. 62057. Drugim powodem przemawiającym przeciw prośbie osady Kłodna jest powód podany w relacyi Wydziału powiatowego z dnia 9. Marca 1883. l. 203. mianowicie, że grunta osad Męciny i Kłodna tak są pomieszane ze sobą, że katastralne oddzielenie jest prawie niemożliwe.

Choć więc trudno przypuścić, aby nie znalazł się sposób katastralnego odłączenia, to zawsze bez przyczyny zmuszać władze polityczne do przeprowadzenia takiego podziału, dalej w konsekwencji, gdy każda gmina katastralna stanowi wedle ustawy o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych dnia 20. Marca 1874. l. 29. dz. pr. p. podstawę osobnej księgi tabularnej, należałoby więc i księgę gruntową wydzielić, co czasem z wielkimi trudnościami jest połączone, spowodowywać rozdział taki wydaje się wcale niestosownem.

Te same przeszkody, a nadto i inne przyczyny, przemawiają i przeciw wydzieleniu Kłodna z gminy Męciny, a przydzielenie do gminy Chomanic; pominąwszy bowiem, że w obec okoliczności, że gmina Chomanice należy już do politycznego i sądowego powiatu Nowosądeckiego, ingerencya wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych byłaby konieczną, — to komisya administracyjna zauważa, że późniejsze pokolenia osadników Kłodniańskich, któreby nie podzielały partykularystycznych zachcianek obecnych mieszkańców Kłodna, prawdopodobnie nie byłiby zadowoleni z takiego przydzielenia.

Nietylko bowiem osada Kłodna miałaby do Nowego Sącza drogę górską od 3 do 4 kilometrów dłuższą do przebywania jak do Limanowej, ale nadto w obec okoliczności, że dodatki powiatowe w powiecie Nowo-Sądeckim są wyższe jak w powiecie Limanowskim, musiałyby wyższe ponosić ciężary, co by pewnie wywołało niezadowolenie i petycye przeciwne tej, którą dzisiaj komisya administracyjna ma ocenić.

Zauważać wreszcie należy, że jeżeli osada Kłodna należy do parafii Chomanieckiej, a chciałyby należeć do jednej gminy i jednej parafii, to raczej powinna by się starać o przydzielenie jej do parafii Męcińskiej, jeżeli zaś przyczyną jej niezadowolenia jest sposób administracji wspólnego majątku wykonywany przez gminę Męcinę, to powinien by Wydział powiatowy Limanowski starać się jak najusilniej o stosowną

regulację bądź przez podział fizyczny majątku wspólnego, bądź w inny do danych warunków zastosowany sposób i Wydziałowi krajowemu zdać o tem sprawę — komisya administracyjna wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją osady Kłodna, o utworzenie z niej samoistnej gminy politycznej, ewentualnie wydzielenie jej z gminy Męciny a przyłączenie do gminy Chomanic, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że komisya dla gospodarstwa krajowego ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym JE. Ludwika hr. Wodzickiego, zastępcą przewodniczącego Jana hr. Tarnowskiego, sekretarzem p. Struszkiewicza.

Ukonstytuowała się także komisya dla spraw nietykalności poselskiej wybierając przewodni-

czącym p. Hausnera, zastępcą p. Jaworskiego, sekretarzem zaś p. Żywickiego.

Następne posiedzenie odbędzie się w Piątek o godzinie 11. rano.

Na porządku dziennym (czyta):

Porządek dzienny

4. posiedzenia, II. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek d. 19. Września 1884 o godzinie 11. przed południem.

1. Wybór uzupełniający jednego członka komisji dla spraw gospodarstwa krajowego.

2. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie projektu ustawy budowniczej dla król. stoł. miasta Lwowa. Sprawozdawca p. Żywicki.

3. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petytych.

A ponieważ potem dalszego porządku dziennego nie będę mógł naznaczać dla braku przedmiotów do uchwał, mam zaszczyt prosić komisye, aby przygotowały materyał do obrad na następne posiedzenia.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 55 po południu.